

WIESŁAW AMBROZIK

*Uniwersytet im. Adama Mickiewicza
w Poznaniu*

OD KAŻNI I TORTUR DO UWIEŻIONEJ SOCJALIZACJI. O GENEZIE I ROZWOJU SYSTEMU PROFILAKTYKI I RESOCJALIZACJI

ABSTRACT. Ambrozik Wiesław, *Od kaźni i tortur do uwięzionej socjalizacji. O genezie i rozwoju systemu profilaktyki i resocjalizacji* [From torment and torture to imprisoned socialization. The origins and evolution of the prevention and social rehabilitation system]. *Studia Edukacyjne* nr 24, 2013, Poznań 2013, pp. 27-36. Adam Mickiewicz University Press. ISBN 978-83-232-2576-8. ISSN 1233-6688

This article reveals the origins and evolution of the prevention and social rehabilitation system and emphasises the juridical and criminological concepts of moral and legal improvement which have shaped the current theory and practice. Because the rehabilitation system follows the concepts that are difficult to implement in practice, it prejudices the efficiency and effectiveness of the system.

Key words: prevention and social rehabilitation system, juridical and criminological system, punishment in criminology and pedagogy

Jak daleko sięga historia ludzkości, zarówno ta spisana za pomocą słów, jak i ta odkrywana czy odczytywana z rozmaitych źródeł, tak równie odległych czasów sięgają początki kształtowania się systemu profilaktyki społecznej i resocjalizacji, stanowiąc każdorazowo naturalną reakcję ówczesnych społeczeństw na te wszystkie indywidualne czy grupowe zachowania, które nie mieściły się w obszarze obowiązujących norm oraz naruszały zbiorowy interes tych społeczności, ich wewnętrzny ład i równowagę. W zbiorowościach najniżej zorganizowanych rolę owych samoregulatorów spełniały naturalne, nieformalne mechanizmy kontroli społecznej uruchamiane przez te społeczności, przybierające najczęściej postać bezrefleksyjnych działań wychowawczych czy sankcji podejmowanych przez wszystkich członków danej zbiorowości. Z czasem, w miarę kształtowania i różnicowania się struktury wewnętrznej tych społeczności oraz postępującego procesu uświadamiania sobie i werbalizowania obowiązujących zasad współżycia społecznego, nor-

my te przybierały postać odpowiednich praw oraz nakazów i zakazów, do kontroli przestrzegania których społeczności te wydzielały stosowne osoby bądź grupy, upoważniając je równocześnie do podejmowania określonych czynności i stosowania z góry przewidzianych środków przymusu. W taki to sposób postępował proces formalizowania się naturalnych mechanizmów kontroli społecznej, przekształcając się coraz bardziej w czynności podejmowane przez powołane specjalnie do tego celu instytucje kontroli społecznej¹. Tak oto, najogólniej rzecz ujmując, rodziło się prawo oraz instytucje stojące na jego straży. Jednakże, należy stwierdzić, że owe tworzące się normy życia społecznego musiały na samym początku zaistnieć w owych nieuświadomianych zbiorowych czynnościach wychowawczych czy sankcjach, a dopiero z czasem – podlegając procesom werbalizowania się – stawały się obowiązującymi normami i zasadami postępowania.

Powstanie i rozwój prawa oraz instytucji stojących na jego straży doprowadził rzecz jasna do tego, że zarówno zwerbalizowane zostały przez te społeczności obowiązujące w nich od bardzo dawna określone normy postępowania, jak i ustanowione nowe zasady wynikające ze zmieniającej się organizacji tych społeczeństw, a w konsekwencji także stworzono stosowne sankcje, określające reakcje owych społeczeństw na te wszystkie indywidualne czy grupowe zachowania swych członków, którzy naruszali obowiązujące normy. Owymi sankcjami były ściśle określone kary, orzekane w trybie przewidzianym przez prawo i oparte na ustalonej winie. Początkowo przybierały one postać zemsty rodowej czy sprawiedliwej odpłaty za dokonane zło, a z czasem także nakaz zadośćuczynienia, czy odpokutowania za uczynione szkody, ale również sprowadzały się do pozbawienia dóbr materialnych, trwałego okaleczenia, infamii, banicji, czy wreszcie przymusowej pracy, ograniczenia lub pozbawienia wolności, kary śmierci i tym podobnych. Na poszczególnych etapach rozwoju społeczeństw spełniały one albo funkcje bezwzględного odwetu i represji za popełnione zło, albo miały przynieść określoną korzyść społeczeństwu, państwu oraz naruszonemu porządkowi społecznemu, czy nawet samemu przestępcy, albo wreszcie spełniały równocześnie rozmaite inne cele, wynikające z obowiązującej w danym czasie filozofii działania wymiaru sprawiedliwości (a więc służyły np. zasadzie respektowania proporcjonalności kary, sprawiedliwej odpłaty, prewencji indywidualnej generalnej itp.)². Razem wszystko to doprowadziło do ukształtowania się przekonania i praktyki, że zjawiska przestępczości oraz problemy związane z ich

¹ J. Włodarek, *Podstawy zapobiegania przestępczości nieletnich w środowisku*, Studia Socjologiczne, 1977, nr 4 (67), s. 119-121.

² Hasło *kara*, [w:] *Encyklopedia pedagogiczna XXI wieku*, tom II, Warszawa 2003, s. 529-550. Por. także: J. Utrat-Milecki, *Postawy penologii. Teorie kary*, Warszawa 2006, s. 82-107.

zapobieganiem i przewyciężaniem są domeną prawa i prawnych koncepcji kary jako podstawowych regulatorów życia społecznego³. Przesądziło to także i zasadniczo decyduje nadal o strukturze oraz funkcjonowaniu systemu zapobiegania i przeciwdziałania przestępczości zarówno wśród nieletnich, jak i dorosłych, który to system, mimo że w swoich początkach stanowił integralny element oddziaływań społeczeństwa wychowującego, urzeczywistniając się w postaci bezrefleksyjnych działań podejmowanych przez wszystkich członków danych zbiorowości, to jednak w miarę rozwoju i różnicowania się wewnętrznej struktury i funkcji tych społeczności stawał się coraz bardziej domeną czynności prawnych uruchamianych przez powołane do tego celu instytucje społeczne. Najogólniej rzecz ujmując, w społeczeństwach postępował proces wydzielania się systemu wymiaru sprawiedliwości, a następnie także systemu profilaktyki i resocjalizacji, który pozostawał początkowo integralnym elementem wychowujących funkcji społeczeństw pierwotnych i funkcjonujących w nich naturalnych – nieformalnych procesów kontroli społecznej. Z czasem jednak, w miarę różnicowania się struktury tych społeczeństw i rozwoju ich funkcji, musiały również narastać w nich rozmaite zachowania dewiacyjne, wymagające stosownych reakcji społecznych, objawiających się zarówno w postaci stanowienia odpowiednich norm prawnych, jak i sankcji karnych, istotę których sprowadzano najczęściej do „pozbawienia albo umniejszenia dóbr osobistych skazanego, tj. wolności, czci, praw obywatelskich, własności, a nawet życia” i którym w zależności od etapu rozwoju tych społeczeństw przypisywano rozmaite cele i funkcje (od rodowej zemsty i sprawiedliwej odpłaty, poprzez odpokutowanie, odwet na ciebie i duszy oraz izolację i represję, morderczą i poprawczą pracę, pozbawienie życia lub trwałe okaleczenie, do zadośćuczynienia, prewencji, poprawy moralnej i jurydycznej, resocjalizacji i reintegracji społecznej itp.)⁴.

Jest przy tym rzeczą znamienną, że w łonie tak właśnie kształtującego się jurystycznie zorientowanego systemu profilaktyki i resocjalizacji nastąpiło stosunkowo szybko rozdzielenie funkcji orzekających o winie, przestępstwie i karze od funkcji stanowiących już sam akt wykonywania kary. Jak wskazuje na to M. Foucault, akt karania stał się najbardziej skrywaną czynnością wymiaru sprawiedliwości⁵. Rzeczywiście, początkowo sami orzekający o karze równocześnie ją wymierzali, jednak z czasem rolę tę przejmuje na przykład ustanowiona instytucja kata bądź specjalnych nad-

³ J. Włodarek, *Podstawy zapobiegania*, s. 121.

⁴ Hasło „kara”, [w:] *Encyklopedia pedagogiczna XXI wieku*, s. 529. Por także: J. Warylewski, *O wybranych funkcjach i celach kary pozbawienia wolności*, [w:] *Wykonywanie kary pozbawienia wolności w Polsce – w poszukiwaniu skuteczności*, red. H. Machel, Gdańsk 2006, s. 19-27.

⁵ M. Foucault, *Nadzorować i karać. Narodziny więzienia*, Warszawa 1993, s. 11-13.

zorców spełniających rolę wykonawcy zasądzonych kar⁶. Nie ma się zresztą czemu dziwić, skoro od najdawniejszych czasów, a w okresie średniowiecza już niemal wyłącznie, karami tymi były kary cielesne, a więc kary wymierzane w ciało winowajcy, mające dostarczyć mu bólu, cierpienia fizycznego i upodlenia w celu odstraszenia samego skazanego, ale i potencjalnych złoczyńców od podobnych zachowań, to siłą rzeczy wykonywanie tego typu kar wymagało nie lada umiejętności, sprawności, siły oraz odpowiednich narzędzi. Historia ludzkości dostarcza nam obecnie wielu opisów wyszukanych kar wymierzonych głównie w ludzkie ciało, poddawane najczęściej publicznemu torturowaniu, włózione, rozrywane, przypiekane, bezczeszczone po śmierci, a wszystko to miało stanowić rodzaj spektaklu prowadzącego do publicznego potępienia winowajcy⁷.

Oczywiście, trudno wymierzonym w tym okresie karom przypisywać świadome funkcje resocjalizacyjne czy wychowawcze we współczesnym rozumieniu tych słów. Czynienie bowiem z ówczesnych aktów karania publicznych, rozciągniętych w czasie spektakli, eskalujących cierpienie i budujących powszechne potępienie winowajcy, miało przede wszystkim spełniać funkcje odwetowe i prewencyjne, wyrastając zresztą z powszechnego wówczas przekonania, że natura ludzka jest w istocie swej zła i dlatego musi podlegać surowym sankcjom lub ich groźbom. Na dobrą sprawę, powszechność przekonania o skuteczności dokuczliwych kar przetrwała w postawach ludzkich i opinii społecznej do czasów nam współczesnych, a nawet dość często staje się udziałem rozmaitych ugrupowań politycznych, co w konsekwencji nie tylko pozostaje w opozycji do licznych już dziś ustaleń badawczych w tym względzie, ale również nie sprzyja wdrażaniu do praktyki koncepcji profilaktyki społecznej i resocjalizacji, budowanych bardziej na przesłankach współczesnych nauk społecznych niż na koncepcjach nauk prawnych i kryminologicznych.

Może warto w tym miejscu wspomnieć, że mimo utrzymującej się całymi wiekami praktyki fizycznego bądź cielesnego wymiaru karania, równolegle niejako rozwijała się refleksja nad istotą kary jako wyłącznego niemal środka poprawy moralnej i prawnej. Już w starożytności wskazywano bowiem na karę jako element kształtowania stosownego ładu społecznego,

⁶ Warto może przywołać tutaj znany również z literackich opisów obraz funkcji kata; samotnego mężczyzny, posiadającego szczególne uprawnienia i dysponującego przedziwnymi narzędziami tortur, mieszkającego na uboczu, obsługującego z reguły kilka miast, nie wchodzącego z nikim w bliższe relacje, otoczonego podszytym strachem powszechnym szacunkiem, osoby o przerażającym często wyglądem, bezwzględny, nie znającym litości, niedostępnym itp. W czasach nowożytnych i współcześnie funkcję tę przejmują coraz bardziej wyspecjalizowane służby (jak np. służba więzienna, policja, służby kuratorskie, służby probacyjne, służby socjalne itp.), również w pewnym sensie izolowane społecznie czy samizolujące się korporacje zawodowe.

⁷ Por. M. Foucault, *Nadzorować i karać*, s. 7-38.

czy zauważano jej niekorzystne związki z uczuciem zemsty bądź sprawowaniem władzy. W kolejnych epokach karę postrzegano również jako rodzaj okupu czy przywrócenia honoru ofierze, ale również poszukiwano sposobu na pogodzenie zwaśnionych stron, czy wreszcie traktowano ją jako pokutę, cierpienie lub odpłatę za dokonane czyny. Niestety, towarzyszy również tym tendencjom – zwłaszcza w średniowieczu – narastanie odwetowych koncepcji kary, które ścierają się następnie (głównie w renesansie) z tendencją ich łagodzenia⁸.

Na przełomie XVIII i XIX stulecia „rytuał kaźni – jak pisze M. Foucault – z wolna wygasa”. Sam akt karania staje się odrębną czynnością proceduralną lub administracyjną, a orzeczona kara przybiera bardziej postać zawieszonych praw, mających na celu poprawić przestępcę, wychować go lub leczyć. Jakkolwiek nie można do końca założyć, że tak postrzegana kara całkowicie odwraca się od cielesnego cierpienia (długoletnie uwięzienie, przebywanie w ograniczonej przestrzeni, ciężkie roboty, racjonowanie żywności, wstrzemięźliwość seksualna, prawnie przewidziane ograniczenia i środki przymusu fizycznego, konieczność wykonywania narzuconych czynności, specyficzne relacje z nadzorcami itp.)⁹, to niewątpliwie wskazany tu okres stanowi swoisty przełom w systemach penologicznych, powodując, że to już zasadniczo nie ciało, a bardziej „dusza”, czy jak współcześnie byśmy powiedzieli – osobowość przestępcy stała się celem kary jako środka poprawy przede wszystkim prawnej oraz moralnej.

Humanizm filozofii nowożytnej, a także rozwój nauk społecznych i prawnych zapoczątkował równocześnie we wskazanym okresie krystalizowanie się funkcji sprawiedliwościowej oraz ochronnej kary, co – jak pisze J. Utrat-Milecki – znajduje współcześnie szczególne odzwierciedlenie w klasyfikacji teorii kar L. Lernella na koncepcje retrybtywne i prewencyjne. W przypadku tej pierwszej kara winna sprawcy przestępstwa „oddać cierpienie i szkodę, jaką spowodowało popełnienie przez niego czynu, a ich podstawą jest ocena stopnia obiektywnej szkodliwości społecznej zawinonego czynu”, a w przypadku kary prewencyjnej – winna się ona stać środkiem zapobiegającym przestępczości zarówno w aspekcie ogólnoprewencyjnym (tj. oddziałując zapobiegawczo na ogół społeczeństwa), ale również w wymiarze tak zwanej prewencji indywidualnej, to znaczy, wpływać w rozmaity sposób (np. poprzez zastraszenie, wychowanie, naprawę moralną, religijną, naukę, leczenie medyczne, terapię itp.) na poprawę zachowania karanego przestępcy¹⁰. W tradycji anglosaskiej – jak pisze w in-

⁸ Patrz J. Utrat-Milecki, *Postawy penologii*, s. 82-98.

⁹ M. Foucault, *Nadzorować i karać*, s. 12 i 26-27.

¹⁰ J. Utrat-Milecki, *Postawy penologii*, s. 98-100.

nym miejscu wskazany autor – obok wymienionych wyżej kategorii kary wskazuje się również na koncepcję resocjalizacyjną (*rehabilitative*) kary „jako środka mającego leczyć sprawcę z inklinacji do przestępstwa (*treatment*)”¹¹. Zakorzeniona w tradycji anglosaskiej świadomość resocjalizacyjnej funkcji kary wydaje się mieć znaczenie dla zapoczątkowanej właśnie tam i rozwijanej później z powodzeniem koncepcji probacji jako systemu resocjalizacji, wykorzystującego do granic możliwości pozapenitencjarne środki oddziaływań poprawczych, której to idei, choć tak bardzo ochoczo przejmowanej przez nasze służby kuratorskie, daleko jednak do spełnienia przypisywanych jej funkcji.

Jak zatem widać, musiało upłynąć wiele stuleci, zanim celom jurystycznie zorientowanej koncepcji kary zaczęto przypisywać funkcje wychowawcze czy resocjalizacyjne, przy czym wcale nie jest tak, że wspomniane sankcje traktowane były jako środek działania służący procesowi ponownego kształtowania osobowości społecznej jednostki, czy procesowi ponownej akulturacji, readaptacji czy reintegracji społecznej, ale głównie jako sposób (metoda) osiągnięcia poprawy prawnej i moralnej¹². Używane przy tym coraz bardziej – zwłaszcza od momentu wyodrębnienia się z nauki prawa karnego penologii jako odrębnej dziedziny badań – pojęcie kary kryminalnej, w odróżnieniu od uogólnionego pojęcia kary, spowodowało, że rozumienie jej istoty zaczęło się różnić od tego, jak jest ono ujmowane w naukach społecznych, a zwłaszcza w pedagogice. Różnice te prowadzą w konsekwencji do tego, że w istocie zupełnie innego znaczenia nabierają formułowane przez prawników funkcje wychowawcze kary kryminalnej, a zupełnie innego wymiaru w pedagogice w ogóle, a w pedagogice resocjalizacyjnej w szczególności. Istotą kary kryminalnej jest – jak pisze J. Utrat-Milecki,

działanie społeczne ze sfery kontroli społecznej zaspakajające potrzeby osób i zbiorowości w zakresie poczucia ładu społecznego, sprawiedliwości i bezpieczeństwa, posiadające zasadę naczelną (zamiary i cele), które stanowią podstawę ich racjonalizacji, normy oraz personel i urządzenia materialne, a także funkcje społeczne rozumiane jako ich uświadomione i nieuświadomione konsekwencje, podjęte w formach organizacyjnych podlegających instytucjonalizacji w przepisach prawa i decyzjach sądów oraz innych uprawnionych organów państwa (...) ¹³.

W pedagogice natomiast kara przybiera wprawdzie także postać działania, tym razem wychowawczego, stanowiącego rodzaj wzmocnienia negatywnego

¹¹ Hasło „kara” w opracowaniu J. Utrat-Mileckiego, [w:] *Encyklopedia pedagogiczna XXI wieku*, s. 538.

¹² M. Porowski, *Resocjalizacja w aspekcie penologicznym*, [w:] *Polska myśl resocjalizacyjna. Wybór tekstów*, oprac. K. Sawicka, Warszawa 1993, s. 147-162.

¹³ J. Utrat-Milecki, *Postawy penologii*, s. 78.

zmierzającego do powstrzymania wychowanka od zachowań społecznie niepożądanych oraz wytworzenie wewnętrznych mechanizmów zapobiegających jego wystąpieniu (motywujących do poprawy – L. Adamowska), czy też – jak podkreśla to K. Konarzewski – działania wychowawczego tworzącego awersyjne dla wychowanka zdarzenia powstające w czasowym związku z jego określonym zachowaniem się¹⁴.

Tym samym, celem kary ujmowanej z pedagogicznego punktu widzenia staje się przede wszystkim dobro ukaranej jednostki, poprawa jej zachowania oraz wywołanie takich zmian w osobowości, które umożliwią jej prawidłowe społeczne funkcjonowanie, a w szczególności wchodzenie w akceptowane role i stosunki społeczne. Natomiast, jurystyczno-kryminalne cele kary bardziej koncentrują się na chronieniu samego społeczeństwa przed przestępcami i przestępczością oraz jej konsekwencjami, na budowaniu poczucia ładu społecznego, sprawiedliwości i bezpieczeństwa, poprzez skuteczną izolację, wykluczenie oraz powszechne potępienie jednostek i grup ten ład naruszających. W tym właśnie wydaje się tkwić podstawowa sprzeczność w postrzeganiu zarówno istoty kary, jak i w konsekwencji w rozumieniu samego sensu i możliwości procesu resocjalizacji.

Mimo że źródła owej sprzeczności tkwią w głębokiej przeszłości, to również i współcześnie

związki prawa z wychowaniem resocjalizacyjnym – jak podkreśla to M. Porowski – są terenem wielu kontrowersji i ożywionych sporów, które wciąż przybierają na sile. Zagęszczają się one zwłaszcza wokół kary, która jest najbardziej spektakularnym ogniwem przenikania się wątków prawnych i pedagogicznych. Niewyczerpalnym źródłem argumentacji podważającej zasadność owej koegzystencji jest potwierdzona wieloma badaniami nieskuteczność kar kryminalnych, którym mniej więcej od połowy XIX wieku przypisuje się funkcje wychowawcze¹⁵.

Jednakże, znamienne jest, że pedagogika resocjalizacyjna w zasadzie do tej pory nie dostarczyła praktyce dostatecznie rozwiniętych koncepcji, które służyłyby skutecznemu rozwiązywaniu rozmaitych problemów związanych z resocjalizacją zarówno nieletnich, jak i dorosłych, a bardziej koncentrowała się na krytyce dotychczasowych systemów tę działalność realizujących. Musiało to siłą rzeczy zaowocować różnymi wątpliwościami podważającymi sens i skuteczność oddziaływań resocjalizacyjnych, wskazujących między innymi na bezsensowność pedagogicznych manipulacji oraz łamane przez nie zasady sprawiedliwości i praworządności, czy wyrażających się w stosowaniu dodatkowych środków przymusu wobec jednostek nie poddających się działaniom resocjalizacyjnym, jak na przykład: wydłużanie kary, w kontrowersyjnym godzeniu represji z wy-

¹⁴ Patrz *Encyklopedia pedagogiczna XXI wieku*, a także K. Konarzewski, *Podstawy teorii oddziaływań wychowawczych*, Warszawa 1987, s. 60.

¹⁵ M. Porowski, *Resocjalizacja*, s. 151.

chowaniem uprawianym w praktyce penitencjarnej, eskalowaniu reżimów wykonywania kary czy środków poprawczych i przypisywaniu im funkcji wychowawczych (awersyjna terapia behawioralna, systemy progresji kar i nagród, system tzw. ekonomii punktowej itp.)¹⁶. Charakterystyczne jest to, że wprawdzie we współczesnej teorii i praktyce resocjalizacyjnej przyjmuje się powszechnie pogląd o społeczno-środowiskowych uwarunkowaniach procesu wykołejenia, a jednocześnie całą istotę oddziaływań resocjalizacyjnych sprowadza się zasadniczo do zabiegów najczęściej odwetowych i represyjnych, a wyjątkowo do działań czysto terapeutycznych, koncentrujących się na sprawcy czynu przestępczego, jego osobowości i relacji ze społeczeństwem, a nie na systemie społecznym jako rzeczywistym źródle zachowań dewiacyjnych. Jakkolwiek cytowany wyżej autor świadomy jest konieczności większego skoncentrowania się na działaniach zmierzających ku uspołecznieniu systemów społecznych jako płaszczyźnie rodzenia się zachowań dewiacyjnych, niż na resocjalizacji osób wykołejonych czy wykluczonych, to jednak na obecnym etapie rozwoju cywilizacyjnego kara w dalszym ciągu musi pozostawać – jego zdaniem – odwetem i dolegliwością. Ona to bowiem działając przede wszystkim odstrasza i w pewnym zakresie eliminując, gwarantuje poprawę jurystyczną przestępców. Wszelkie natomiast oddziaływania resocjalizacyjne muszą oczywiście mieścić się w ramach ściśle określonych przez prawo i mogą co najwyżej przybierać formę metody, prowadząc w ten sposób do poprawy moralnej osób wykołejonych¹⁷.

Trudno do końca zgodzić się z powyższym stanowiskiem. Przystępstwo w swej istocie pozostaje – jak pisze F. Znaniński – swoistym czynem społecznym, jak też przybiera postać swoistej osobowości społecznej. W całej złożoności rodzenia i manifestowania się zachowań przestępczych uczestniczy kilka odrębnych systemów społecznych¹⁸. Skoro tak jest, to i w samym badaniu aktów przestępczych, jak również w ich przewyżczeniu powinny także uczestniczyć rozmaite podmioty społeczne dysponujące swoistymi środkami oddziaływania, mieszczącymi się rzecz jasna w granicach obowiązującego prawa. Nie może jednak być tak, że tylko koncepcja kary kryminalnej jako jedyna wyznacza granice uprawianej resocjalizacji. Rzecz w tym, aby w działaniach resocjalizacyjnych mogło zostać pogodzone zarówno podejście kryminologiczne, jak i pedagogiczne, budowane przy tym wspólnie, przy zachowaniu jednak zasady, że oto o wymiarze kary orzeka prawo i niezawisły sąd, a o jej wykonywaniu i realizacji – zorien-

¹⁶ Tamże, s. 151-154.

¹⁷ Tamże, s. 154-161.

¹⁸ F. Znaniński, *Social Research in Criminology, Sociology and Social Research*, 1928, vol. 12, nr 4, s. 311-312.

towane pedagogicznie kompetentne służby resocjalizacyjne. Wydaje się to jedyną rozsądną drogą prowadzącą do wydobywania współczesnych systemów resocjalizacyjnych ze swobodnego uwięzienia w jurystyczno-kryminologicznych koncepcjach kary i poprawy moralno-prawnej.

Kreśląc w niniejszym opracowaniu zarys procesu kształtowania się systemu profilaktyki i resocjalizacji od jego początków aż do współczesności, skoncentrowaliśmy się zasadniczo na nakreśleniu jego ogólnych ram, ukazując głównie, jak przekształcała się jego struktura począwszy od nieformalnych procesów kontroli społecznej toczących się w przestrzeni pierwotnego społeczeństwa wychowującego, aż po współczesne, złożone i zróżnicowane w swej strukturze i funkcjach systemy. Jakkolwiek rozważania te dalekie są od szczegółów, to z całą pewnością nasuwa się dość oczywista prawidłowość, że współczesny system profilaktyki resocjalizacji, jak i zjawiska wykołajenia społecznego oraz przestępczości pozostają w dalszym ciągu domeną nauk prawnych i jurystyczno-kryminalnych koncepcji zapobiegania i przewyżczania zachowań dewiacyjnych. I choć, począwszy zwłaszcza od czasów nowożytnych, ten obszar nauki i praktyki staje się coraz bardziej otwarty na płynące ze strony nauk społecznych liczne koncepcje wyjaśniające zarówno istotę ludzkich zachowań dewiacyjnych, jak i na koncepcje postulowanych wobec nich oddziaływań profilaktyczno-resocjalizacyjnych, to jednak do praktyki wdrażały się te idee, które mieściły się w strukturalnych i funkcjonalnych ramach narzuconych przez jurystyczno-kryminalne koncepcje resocjalizacji. Być może, właśnie w tych zachowawczych funkcjach współczesnych systemów resocjalizacji należy poszukiwać powszechnego kryzysu jego skuteczności. Dlatego, stale aktualna wydaje się potrzeba dalszego poszukiwania stosownych koncepcji i rozwiązań strukturalnych, które doskonaliłyby analizowany system w przypisywanych mu zadaniach i funkcjach.

BIBLIOGRAFIA

- Encyklopedia pedagogiczna XXI wieku*, tom II, Wydawnictwo Akademickie Żak, Warszawa 2003.
- Foucault M., *Nadzorować i karać. Narodziny więzienia*, przeł. T. Komendant, Fundacja Aletheia – Wydawnictwo Spacja, Warszawa 1993.
- Konarzowski K., *Podstawy teorii oddziaływań wychowawczych*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1987.
- Porowski M., *Resocjalizacja w aspekcie penologicznym*, [w:] *Polska myśl resocjalizacyjna. Wybór tekstów*, oprac. K. Sawicka, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 1993.
- Utrat-Milecki J., *Podstawy penologii. Teoria kary*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2006.

- Warylewski J., *O wybranych funkcjach i celach kary pozbawienia wolności*, [w:] *Wykonywanie kary pozbawienia wolności w Polsce*, red. H. Machel, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 2006.
- Włodarek J., *Podstawy zapobiegania przestępczości nieletnich w środowisku*, *Studia Socjologiczne*, 1977, nr 4 (67).
- Znaniecki F., *Social Research in Criminology*, *Sociology and Social Research*, 1928, vol. 12, nr 4.